



Sygn. akt II CSK 58/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa J. Z. i A. Z.

przeciwko M. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2016 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w S. z dnia 17 listopada 2014 r. sygn. akt I C (...) i
pozew odrzuca.**

UZASADNIENIE

A. Z. i J. Z. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania w piśmie procesowym z dnia 23 lipca 2014 r., wnieśli o zobowiązanie pozwanego M. B. do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o zwrotnym przeniesieniu na ich

rzecz na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej udziału w 1/2 w prawie własności nieruchomości zabudowanej, położonej w C., obręb 2, ul. W., stanowiącej działkę nr 142, o obszarze 0,0509 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym o pow. 146,60 m² dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą (...), z uwagi na odwołanie umowy darowizny uczynionej przez powodów na rzecz pozwanego umową notarialną z dnia 9 listopada 2011 roku, z powodu rażącej niewdzięczności.

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w S. odmówił odrzucenia pozwu i wyrokiem z dnia 17 listopada 2014 r. powództwo oddalił, a wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów.

Przed Sądem Okręgowym w S. toczyło się już postępowanie w sprawie o sygn. akt I C (...) z powództwa A. Z. i J. Z. przeciwko M. B. o zobowiązanie pozwanego do złożenia tego samego oświadczenia woli. Powodowie złożyli bowiem po raz pierwszy w dniu 28 maja 2012 roku oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Sąd pierwszej instancji wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 roku oddalił to powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 roku oddalił apelację powodów od tego wyroku. Orzeczenie to nie zostało zaskarżone skargą kasacyjną.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. B. w 1998 roku poznał E. Z., córkę A. i J. Z., z którą w 2000 roku zawarł związek małżeński. Przed i po ślubie mieszkali z A. i J. Z., w lokalu mieszkalnym stanowiącym ich własność, z którymi mieszkał jeszcze ich syn R. Z. Małżonkowie Z. do 2000 roku prowadzili działalność gospodarczą na targowisku w O. W działalność tę zaangażował się także M. B. po poznaniu E. Z. W międzyczasie M. B. zajął się również sprowadzaniem samochodów z zagranicy. W 2008 roku M. B. zarejestrował własną działalność gospodarczą oraz nabył na swoje nazwisko kontener handlowy na targowisku w O. W tym okresie działalność gospodarcza polegająca na sprzedaży towarów na stoiskach należących do pozwanego M. B. i R. Z. była prowadzona przez nich wspólnie, uczestniczyli w niej też E. B. oraz J. i A. Z. Strony nie dokonywały szczegółowych rozliczeń, działały we wzajemnym zaufaniu, nie dzieląc zysków i strat.

W dniu 12 kwietnia 2001 roku A. i J. Z. nabyli za cenę 8500 zł, na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, niezabudowaną nieruchomość gruntową położoną w C. przy ul. W., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka numer 142, o powierzchni 0,0509 m², dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi obecnie księgę wieczystą numer (...). Z. nabyli nieruchomość w uzgodnieniu z córką E. i zięciem, z którymi ustalono, że nieruchomość ta będzie przeznaczona pod budowę domu dla nich. Sąsiednią nieruchomość nabył R. Z. Budowa domu na działce przy ulicy W. w C. została rozpoczęta w 2004 r., prace z wykonaniem stanu surowego zajęły 3-4 miesiące, prace wykończeniowe trwały do 2006 roku.

Wszystkie czynności związane z budową domu wykonywał M. B. J. Z. rzadko był na budowie i zasadniczo nie wykonywał żadnych robót budowlanych, oprócz prac porządkowych. Środki na budowę pochodziły z działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego M. B. wspólnie z żoną E. i jej bratem R. W 2006 r. małżonkowie B. wprowadzili się do nowego domu.

W dniu 9 listopada 2011 roku A. i J. małż. Z. darowali na rzecz E. B. i M. B., na ich majątek wspólny, własność spornej nieruchomości. Pod koniec tego roku stosunki między M. B., a jego żoną E. zaczęły się psuć. Chodziło między innymi o spłodzenie potomka, na co nalegała E. B., do tego pozwany miał pretensje, że A. Z. zbyt ingeruje w prowadzoną przez nich działalność gospodarczą i przejmuje dochody z tej działalności. M. B. zaczął negatywnie zachowywać się w stosunku do żony i jej rodziny. Dochodziło do awantur, podczas których krzyczał, wygrażał się, używał obelżywych słów w stosunku do powodów i żony, a także niszczył sprzęty domowe.

Zdarzyło się także, że J. Z. wyrzucił z domu i zabronił mu przychodzenia. Doszło też do sytuacji, w której na targowisku w O. obrzucił wyzwiskami A. Z. i zakazał jej przychodzenia do należącego do niego targowiska. Poza tym M. B. wydał przechowywane w domu pieniądze w kwocie 80 000 złotych nie konsultując tego z żoną. W maju 2012 roku E. B. wniosła do Sądu Okręgowego w S. pozew rozwodowy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 grudnia 2012 roku związek małżeński E. i M. B., został rozwiązany przez rozwód, z winy pozwanego M. B.

W piśmie z dnia 28 maja 2012 roku adwokat G. N., działając w imieniu A. i J. Z. złożyła M. B. oświadczenie o odwołaniu „dokonanej na rzecz pozwanego darowizny przedmiotowej nieruchomości, w którym podniesiono, że jego przyczyną jest rażąca niewdzięczność pozwanego wobec darczyńców przejawiająca się ubliżaniem darczyńcom słowami powszechni uznanymi za obelżywe, zakazaniem córce darczyńców kontaktów z nimi, pomawianiem darczyńcy o rzekome związki kazirodcze z córką, niszczeniem mienia będącego przedmiotem darowizny, nachodzeniem A. Z. w pracy i utrudnianie jej wykonywania pracy zarobkowej, przywłaszczeniem mienia darczyńców poprzez zabór na ich szkodę kwoty 80 000 zł, znęcaniem się psychicznie nad córką powodów.

M. B. nie stawiał się na wyznaczony u notariusza termin dla złożenia oświadczenia powrotnego przeniesienia udziału we własności darowanej nieruchomości na darczyńców, a w październiku 2012 roku wyprowadził się z domu przy ulicy W. w C. i od tego czasu w zasadzie nie kontaktował się z powodami. Sąd Rejonowy w G., prawomocnym wyrokiem z dnia 1 lutego 2013 roku w sprawie VI K (...) uznał oskarżonego M. B. za winnego tego, że w czerwcu 2012 roku w C. dokonał przewłaszczenia powierzonego mu agregatu prądotwórczego marki „K.” o wartości 800 złotych działając na szkodę J. Z.

W dniu 12 lipca 2013 roku w godzinach popołudniowych, J. Z. przybył na teren posesji przy ul. W. w C., stanowiącej współwłasność E. i M. B., aby na prośbę córki skosić trawę. Na teren nieruchomości przybył również wtedy M. B., który zażądał od byłego teścia koszącego trawę zwrotu kosiarki spalinowej, stanowiącej składnik majątku wspólnego jego i byłej żony. Doszło wtedy do awantury pomiędzy powodem a pozwanym, w trakcie której pozwany domagał się od powoda zwrotu używanej przez niego kosiarki, a gdy to nie nastąpiło próbował wyrwać mu tę kosiarkę z rak, co wiązało się z używaniem siły fizycznej w odniesieniu do powoda, w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała. Obie strony używały wówczas podniesionego tonu. Pomiędzy stronami w trakcie kłótni doszło do wymiany obraźliwych słów. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji nakazali stronom zachowywać się zgodnie z prawem. Po pouczeniach J. Z. odstawił kosiarkę zaś M. B. oświadczył, że nie ma nic przeciwko temu by były teść skosił trawę, lecz nie życzy sobie, aby kosiarka, która jest własnością jego i jego byłej

żony była u teścia w garażu i chce, aby była ona przechowywana w garażu znajdującym się przy ul. W.

W dniu 13 lipca 2013 roku J. Z. celem dokonania oględzin stawiał się na badanie lekarskie w NZOZ H. w C. W wyniku przeprowadzonego badania lekarskiego stwierdzono u niego: krwawy owalny wylew podskórny z wybroczynami ramienia lewego o średnicy 10 cm, z istotnym obrzękiem tkanek miękkich, dużą bolesnością oraz ograniczeniem ruchomości ramienia biernej i czynnej, krwawy wylew podskórny z wybroczynami przedniej powierzchni przedramienia lewego z istotnym obrzękiem tkanek miękkich o średnicy 5 cm, bolesnością oraz ograniczeniem ruchomości przedramienia biernej i czynnej. J. Z. złożył następnie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez M. B.

W ramach powyższego postępowania zostało sporządzona opinia przez biegłą z zakresu medycyny sądowej, w której stwierdzono, że z opisu urazów dokonanych w dniu 13 lipca 2013 roku przez lekarza W. G. nie wynika, aby wymagały one wykonania dodatkowych badań obrazowych, bądź też konsultacji chirurgicznej, a w szczególności leczenia chirurgicznego. W opinii obrażenia te uznano jako lekkie tj. jako naruszające przez miejscową bolesność funkcję kończyny górnej lewej na okres nieprzekraczający dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2013 roku Ds. (...) Prokurator Prokuratury Rejonowej w G.: w punkcie pierwszym umorzył dochodzenie w sprawie wypowiedzianych w okresie od miesiąca grudnia 2011 roku do dnia 12 lipca 2013 roku w C. przy ul. W. oraz na terenie targowiska przygranicznego w O. słownych gróźb karalnych wobec J. Z. pozbawienia życia i zdrowia, które to słowa wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego; w punkcie drugim umorzył dochodzenie w sprawie dokonanego w dniu 12 lipca 2013 roku w C. przy ul. W. uszkodzenia ciała J. Z. przez szarpanie, wykręcanie ręki i uderzenia ręką w postaci obrażeń śródwarstwowych w obrębie stawu ramiennieo-barkowego lewego i nadgarstka lewego, które to obrażenia naruszyły funkcję kończyny górnej lewej, tj.

o przestępstwo określone w art. 157 § 1 k.k. - na podstawie art. 322 § 1 k.p.k., wobec tego, iż czyn nie zawiera znamion czynu ściganego z oskarżenia publicznego, a brak jest interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu czynu prywatnoskargowego.

Sąd Rejonowy w G. po rozpoznaniu zażalenia pokrzywdzonego J. Z. na powyższe postanowienie, postanowieniem z dnia 24 stycznia 2014 roku: uchylił punkt pierwszy zaskarżonego postanowienia Ds. (...) i sprawę w tym zakresie przekazał Prokuraturze Rejonowej w G. do dalszego prowadzenia, natomiast nie uwzględnił wniosku skarżącego o uchylenie punktu drugiego postanowienia.

Poza tym, we wrześniu 2013 roku na targowisku w O., w którym stoiska posiadają zarówno J. Z. i A. Z., jak i M. B. doszło do awantury z udziałem pozwanego i powoda.

W piśmie z dnia 25 listopada 2013 roku adwokat M. S., działając w imieniu A. Z. i J. Z., wezwał pozwanego do stawienia się do notariusza w dniu 3 grudnia 2013 roku albo 6 grudnia 2013 roku celem złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości, otrzymanej na podstawie umowy darowizny z dnia 9 listopada 2011 roku z uwagi na odwołanie wskazanej darowizny przez darczyńców. W oświadczeniu podano, że przyczyną tego odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność pozwanego wobec darczyńców przejawiająca się:

- przywłaszczeniem należącego do J. Z. agregatu prądotwórczego marki „K.” który to występek stwierdzony został wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 lutego 2013 roku, w uzasadnieniu którego Sąd ten stwierdził znaczną szkodliwość społeczną czynu z uwagi na nadużycie zaufania, jakim obdarzył pozwanego J. Z., użyczając przedmiot przedstawiający znaczną wartość,

- dokonaniem w dniu 12 lipca 2013 roku uszkodzenia ciała J. Z. poprzez szarpanie, wykręcanie ręki i zadawania uderzeń, a także w tej dacie wypowiedzania pod adresem darczyńcy gróźb karalnych pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły uzasadnioną obawę ich spełnienia. Pozwanemu doręczono to wezwanie dnia 27 listopada 2013 roku. W wyznaczonych na dzień 3 grudnia 2013 roku, a następnie na dzień 6 grudnia 2013 r. terminach złożenia przed notariuszem oświadczenia o powrotnym przeniesieniu na A. i J. Z. 1/2 części udziału we

własności przedmiotowej nieruchomości w C., na skutek odwołania darowizny przez darczyńców z powodu dopuszczenia się przez obdarowanego wobec nich rażącej niewdzięczności M. B. się nie stawiał.

W dniu 31 marca 2014 roku Komisariat Policji w C. po przeprowadzeniu dochodzenia skierował do Sądu Rejonowego w G. z siedzibą w C. akt oskarżenia, w którym oskarżono M. B. o to, że w dniu 12 lipca 2013 roku około godz. 16³⁰ na ulicy W. oraz w połowie miesiąca września 2013 roku w O. na terenie targowiska przygranicznego podjętych w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem groził słownie J. Z. pozbawieniem życia i zdrowia wzbudzając w nim uzasadnioną obawę, że groźby te mogą zostać spełnione tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Pismem z dnia 18 czerwca 2014 roku oskarżyciel prywatny J. Z. wniósł do Sądu Rejonowego w G. prywatny akt oskarżenia, w którym oskarżył M. B. o to, że w dniu 12 lipca 2013 r. około godziny 16³⁰ w miejscowości C., na terenie posesji nr 3 przy ulicy W. poprzez szarpanie, wykręcanie ręki i uderzenia ręką dokonał uszkodzenia jego ciała J. w postaci obrażeń śródwarstwowych w obrębie stawu ramienno - barkowego lewego oraz nadgarstka lewego, które to obrażenia naruszyły funkcje kończyny górnej lewej na okres nieprzekraczający 7 dni tj. o popełnienie czynu z art. 157 § 2 k.k. Postępowanie karne wywołane powyższymi aktami oskarżenia nie zostały do daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy zakończone prawomocnymi wyrokami.

Sąd Okręgowy uznał, że w obecnej sprawie powodowie powołali się na fakt ponownego odwołania darowizny w piśmie z dnia 25 listopada 2013 roku i wskazali także na nowe okoliczności uzasadniające przyjęcie rażącej niewdzięczności pozwanego w stosunku do nich. Zauważył jednak, że część okoliczności faktycznych wskazanych w uzasadnieniu pozwu była także przywołana w ramach podstawy faktycznej powództwa osądzonego już w sprawie o sygn. akt I C (...). Dotyczyło to zdarzeń polegających na wywoływaniu awantur, podczas których pozwany krzyczał, odgrażał się, używał słów obelżywych w stosunku do powodów oraz ich córki E. B., niszczył sprzęty domowe; faktu wydania kwoty 80 000 zł bez konsultacji z żoną i powodami; dopuszczeniu się przywłaszczenia należącego do J.

Z. agregatu prądotwórczego marki „K.”. Podkreślił, że te zdarzenia nie mogły już być podstawą ponownego odwołania darowizny i domagania się na tej podstawie przeniesienia na rzecz powodów darowanego M. B. udziału w nieruchomości.

Ocecił jednak, że w obecnej sprawie powodowie powoływali się przede wszystkim na wystąpienie jego zdaniem, nowych okoliczności tj. dopuszczenia się przez pozwanego uszkodzenia ciała powoda J. Z. w dniu 12 lipca 2013 roku oraz dwukrotnego grożenia powodowi pozbawieniem życia i zdrowia tj. w dniu 12 lipca 2013 roku i w połowie września 2013 roku. Oznaczało to, według Sądu Okręgowego, że skoro w tym zakresie doszło do powołania nowych okoliczności faktycznych, to nie zachodzi tożsamość roszczeń dochodzonych w tym procesie i w sprawie o sygnaturze akt I C (...). Zauważył przy tym, że przywłaszczenie w czerwcu 2012 roku w C. agregatu prądotwórczego marki „K.” o wartości 800 zł, było podnoszone już w toku poprzedniej sprawy, jednakże zwrócił uwagę, iż dopiero w niniejszym postępowaniu powodowie powołali się na dopuszczenie przez pozwanego tego czynu jako przejawu rażącej niewdzięczności i podstawy odwołania darowizny. W jego jednak ocenie, zaistnienie tego zdarzenia nie oznaczało, że pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności w stosunku do powoda. Ocecił, iż z uwagi na wartość przedmiotu przywłaszczenia i okoliczności jego dokonania należało przyjąć, iż był to występek o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości.

Sąd pierwszej instancji zauważył także, że co do dopuszczenia się przez pozwanego przestępstw spowodowania uszkodzenia ciała i grózb karalnych zostały wniesione akty oskarżenia i toczą się dwa postępowania karne przed Sądem Rejonowym w G. Wskazał jednak, że żadne z tych postępowań nie zakończyło się jednak wydaniem prawomocnego wyroku i tym samym nie zachodził w chwili jego orzekania stan związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym sądu karnego w rozumieniu art. 11 k.p.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że obrażenia ciała stwierdzone u powoda powstały w czasie zdarzenia w dniu 12 lipca 2013 roku i wiązały się z użyciem przemocy fizycznej przez pozwanego. Jednak w jego ocenie, odpowiedzialność za to zdarzenie nie ponosi wyłącznie pozwany, gdyż istotną rolę odegrało w nim także

zachowanie powoda, dążącego do wykreowania sytuacji, w której będzie można przypisać pozwanemu nieodpowiednie zachowanie dla celów toczącego się postępowania sądowego w sprawie odwołanej darowizny.

Przyjął, że nie zostało wykazane, aby zarówno w dniu 12 lipca 2013 roku, oraz we wrześniu 2013 r. pozwany groził powodowi pozbawieniem życia lub zdrowia, a tym bardziej, aby te groźby były traktowane poważnie przez powoda. Podkreślił, że zachowania pozwanego były elementem konfliktu małżeńskiego, w który zostali zaangażowani także powodowie, jako rodzice byłej żony. Oceniał, że takie zachowania jakkolwiek należy ocenić jako naganne pod względem moralnym, mieszczą się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, charakterystycznych dla środowisk, z których wywodzą się obie strony procesu. Z tego względu uznał, że te zachowania pozwanego nie mogą zostać uznane za przejaw rażącej niewdzięczności, tym bardziej, iż miały one miejsce w okresie, gdy strony pozostawały już w konflikcie, który wynikał z przyczyn leżących po obu stronach.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację powodów podzielił dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjął je za własne z wyjątkiem, faktów wynikających z dopuszczonych w postępowaniu apelacyjnym dowodów z prawomocnych wyroków sądów karnych. Ostatecznie więc oparł się na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji oraz na orzeczeniach karnych, z których to wynikało, że pozwany M. B. został prawomocnie dwukrotnie skazany, za czyny w których pokrzywdzonym był J. Z.

Zauważył, że w pozwie, sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, zostały opisane wynikające z wyroków karnych naganne zachowania pozwanego, jednak żądanie zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność przedmiotowego udziału w spornej nieruchomości budynkowej zostało powiązane z oświadczeniem o odwołaniu darowizny z dnia 25 listopada 2013 r., w którym wskazano tylko na dwie wyżej powołane przyczyny, które wywołały rażącą niewdzięczność, przy czym wyraźnie podkreślił, że Z. nie odwołali się w nim do gróźb karalnych pozwanego wobec powoda na targowisku w O. z września 2013 r.

Podzielił wyrażony w judykaturze pogląd, że podstawą odwołania darowizny może być każde rażąco niewdzięczne zachowanie, niemniej przewidziany w art. 899 § 3 roczny termin zawity biegnie w stosunku do każdego z czynów osobno (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r. III CK 601/03, LEX nr 1084555 i z dnia 15 czerwca 2010 r. II CSK 68/10, LEX nr 852539). Skoro więc przywłaszczenie przez pozwanego agregatu prądotwórczego należącego do powoda, zostało popełnione w czerwcu 2012 r., to zdarzenie to wobec przekroczenia tego rocznego terminu nie mogło stanowić przesłanki do odwołania darowizny i w rezultacie uwzględnienia powództwa.

Podkreślił, że już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie bo w dniu 1 kwietnia 2015 r. został wydany wyrok skazujący M. B. za to, iż w dniu 12 lipca 2013 r., na terenie posesji przy ul. W. w C. poprzez szarpanie, wykręcanie ręki i uderzanie ręką dokonał uszkodzenia ciała J. Z. w postaci obrażeń śródwarstwowych w obrębie stawu ramiennobarkowego lewego oraz nadgarstka lewego, które to obrażenia naruszyły funkcję kończyny górnej lewej na okres nie przekraczający 7 dni, tj. za czyn z art. 157 § 2 k.c. na karę dwóch miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem na okres próby dwóch lat, które to orzeczenie uprawomocniło się dnia 9 kwietnia 2015 r.

Również już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy uprawomocniło się orzeczenie sądu karnego, którym to uznano M. B. winnym tego, że w dniu 12 lipca 2013 r. w C. oraz w połowie września 2013 r. na targowisku w O. groził J. Z. pozbawieniem życia, wzbudzając w nim uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., za co skazano go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszoną na okres 3 lat próby oraz na karę grzywny 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na 15 złotych. Sąd karny nie przyjął aby zachowania M. B. miały charakter czynu ciągłego, natomiast, że oskarżony popełnił dwa przestępstwa jednorodne z art. 91 k.k. Stwierdził, że jest związany tymi prawomocnymi wyrokami sądów karnych i przyjął, iż M. B. popełnił te przestępstwa na szkodę J. Z.

Podkreślił jednak, że z dokładnego opisu całego zajścia z dnia 12 lipca 2013 r. przez sąd pierwszej instancji wynika, iż, dokonane wtedy czyny M. B. nie miały

charakteru przemysłanych, zaplanowanych i złośliwych. Pozwany chciał odzyskać swoją kosiarkę, a J. Z., do czasu przybycia funkcjonariuszy Policji stanowczo i niezmiennie odmawiał mu jej wydania. Podjęte wtedy działania pozwanego miały charakter nagły, impulsywny, były spowodowane określoną sytuacją na jego własnej posesji, tj. odmową wydania mu stanowiącej jego współwłasność kosiarki przez J. Z. Podkreślił, że zakres obrażeń J. Z. nie był znaczny. Zgodził się z Sądem Okręgowym, że takie zachowanie, do tego wzywanie na działkę osoby trzeciej, zamiast po prostu opuszczenia posesji nie jest zrozumiałe. Podkreślił, że to ostatecznie pozwany był u siebie, a powód swoim postępowaniem niewątpliwie w pewien sposób go prowokował. Podniósł, że dotyczy to też gróźb karalnych.

Wskazał, że dla oceny czy występki jakich dopuścił się wtedy pozwany wobec powoda oznaczają rażącą niewdzięczność zasadne jest wskazanie, iż pod pojęciem niewdzięczności judykatura Sądu Najwyższego dostrzegała takie naruszenie nietykalności, czci, wolności lub majątku, które uzasadnia wdrożenie przeciwko naruszającemu postępowanie z ustawy karnej z urzędu lub na żądanie pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1997 r., I CKN 256/97, LEX nr 122 7815). Zwrócił jednak uwagę, że w orzecznictwie zarazem jednak podkreśla się, iż nie każdy czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona niewdzięczności, z istoty bowiem pojęcia niewdzięczności wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby skrzywdzić darczyńcę, a także świadomość, że popełnia się niewdzięczność. Innymi słowy, wyrok sądu karnego za popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy nie przesądza automatycznie o rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy, gdyż istotny jest zawsze charakter i okoliczności czynu przestępnego, charakter wymierzonej kary, czy jej zawieszenie, gdyż czynniki te stanowią istotny argument do uznania braku przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., która musi mieć postać kwalifikowaną, a więc przejawiać się w zachowaniach obdarowanego nie tylko niezgodnych z prawem, ale również ocenianych obiektywnie jako rażąco krzywdzące darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764).

Konkludując podniósł, że przesłanki odwołania darowizny (art. 898 k.c.) powinny być tak wykładane, aby była to - w świadomości zainteresowanych jak i

sądów - instytucja wyjątkowa i ostatecznie zgodził się z Sądem pierwszej instancji, iż nie można postępowania pozwanego ocenić jako rażąco niewdzięcznego. Wskazał, że przyczyną jego niewłaściwych zachowań w dniu 12 lipca 2013 r. były konflikty związane z korzystaniem z jego własnej nieruchomości w C., a dokładniej ze składnika majątku stanowiącego własność jego i byłej żony. Podkreślił, że szarpanie się z byłym teściem o kosiarkę, jak i groźby pozwanego pod adresem powoda należało ocenić jako naganne, ale nie można odrywać tego zachowania pozwanego od nieprawidłowych relacji między stronami i ostatecznie przyczyn ich zaistnienia i trwania. Dodał, że również występki z września 2013 r., jakkolwiek ze strony pozwanego niewłaściwy i naganny, miał charakter, nagłego zdarzenia i zaistniał w sytuacji obustronnego skłócenia stron, z uwzględnieniem tego, iż nieruchomość której proces dotyczy wchodzi w skład majątku wspólnego pozwanego i jego byłej żony oraz jest objęta sądowym podziałem.

W skardze kasacyjnej opartej na zarzucie naruszenia prawa materialnego powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. w zw. z art. 899 § 3 k.c. oraz art. 900 k.c. przez ich błędną wykładnię i wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw z tym, iż w granicach zaskarżenia z urzędu bierze pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), tj. niezależnie od tego, czy skarżący postawił w kasacji odpowiedni zarzut, a jeżeli go postawił, niezależnie od tego, czy został on należycie i przekonująco uzasadniony. Poza tym, obowiązujący w postępowaniu kasacyjnym zakaz prowadzenia dowodów, nie stoi na przeszkodzie prowadzeniu dowodów mających na celu ocenę zarzutu (podejrzenia) nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji. Dowody te mogą być przez Sąd Najwyższy prowadzone z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000, III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220).

Postanowieniami wydanymi na podstawie art. 222 k.p.c. związany jest sąd pierwszej instancji, który je wydał, a więc nie może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie odmiennie dokonać oceny rozstrzygniętego uprzednio nimi zarzutu chyba, że doszło do zmiany okoliczności sprawy. Kontrowersyjne jest natomiast - zarówno w literaturze jak i judykaturze - zagadnienie związania w dalszym toku procesu postanowieniem oddalającym zarzut, którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu. Trzeba zauważyć, że obecny stan prawny jest podobny do tego, jaki wynikał z art. 237 kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. Na gruncie tego kodeksu dominował pogląd, że prawomocność postanowienia w przedmiocie zarzutu musi ustąpić przed nakazem brania pod uwagę z urzędu nieważności postępowania w każdym stanie sprawy, oraz iż racjonalna wykładnia przepisów o mocy wiążącej orzeczeń wymaga jej ograniczenia w odniesieniu do wad, które sąd powinien uwzględnić także po uzyskaniu prawomocności przez orzeczenie merytoryczne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 10 lipca 1936 r., C II 630/36, PPC 1936, Nr 19, s. 604, z dnia 6. Września 1938 r., C II 3015/37, PPIA 1938, nr 4, s. 545, z dnia 30 stycznia 1939 r., C II 614/38, OSP 1939, poz. 198, z 3 grudnia 1949 r., C 1544/49, PiP 1950, Nr 10, s 178,).

Wychodząc z tego założenia należy przyjąć, że sąd drugiej instancji jest związany postanowieniem oddalającym zarzut, którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu wtedy, jeżeli sam je wydał, tj. nie ma on możliwości odrzucenia pozwu z powodu braku tej przesłanki, której istnienie poprzednio stwierdził, oddalając zażalenie na postanowienie odmawiające odrzucenia pozwu. Jest także związany poglądem prawnym dotyczącym tej kwestii wyrażonym na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. W innych wypadkach, sąd drugiej instancji może przełamać moc wiążącą postanowienia sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 405/08, OSNC-ZD 2010, Nr 2, poz. 44, odmiennie: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CZP 51/02, Prok. I Pr –wkl. 2003, nr 3, poz. 39 i z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1320/00, LEX nr 577495).

Nie jest związany prawomocnym postanowieniem odmawiającym odrzucenia pozwu Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną, gdyż w granicach zaskarżenia z urzędu uwzględnia nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.;

wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, LEX nr 33971). Będzie jednak związany swym poglądem prawnym w tej kwestii wyrażonym na podstawie art. 398²⁰ k.p.c. Każde związanie przestaje istnieć w razie następcej zmiany okoliczności sprawy, np. sprawa, w której była niedopuszczalna droga sądowa w wyniku zmiany stanu prawnego podlega już rozpoznaniu przez sąd cywilny.

Stosownie do art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd ma obowiązek odrzucić pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Zakres przedmiotowy i podmiotowy powagi rzeczy osądzonej reguluje art. 366 k.p.c. przewidując, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko, co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powaga rzeczy osądzonej jest niepodlegającą sanowaniu negatywną przesłanką procesową, o charakterze bezwzględny, której nieuwzględnienie przez sąd z urzędu stanowi uchybienie skutkujące nieważnością postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.).

O powadze rzeczy osądzonej decyduje - poza identycznością stron i identycznością przedmiotu rozstrzygnięcia - także tożsamość podstawy sporu (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 1935 r., C III 491/35, Głos Sądownictwa 1936, Nr 7–8, s. 633; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1971 r., II CZ 59/71, OSNC 1971, Nr 12, poz. 226 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 67/13, Legalis). Powagą rzeczy osądzonej jest objęty przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu, czyli roszczenie powoda zgłoszone w pozwie bądź ukształtowane już w toku postępowania w wyniku dokonanych zmian i w takiej postaci, w jakiej zostało rozpoznane. Orzeczenie ma zatem powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia z chwili wydania orzeczenia (art. 366 k.p.c.).

Podstawa sporu nie może być identyfikowana „z podstawą powództwa”, ponieważ ta nie obejmuje stanowiska pozwanego, ani z pojęciem „podstawa faktyczna i prawna wyroku”, gdyż te określenia oznaczają jedynie motywy takiego, a nie innego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada

2013 r., V CSK 515/12, Legalis). Podstawa sporu to zespół okoliczności faktycznych, które charakteryzują stosunek prawny pomiędzy stronami i z których powód wywodzi swe roszczenie względem pozwanego. W zakres pojęcia „podstawa sporu” wchodzi tylko te fakty, które według hipotezy normy prawnej uzasadniają zastosowanie jej dyspozycji. Innymi słowy, dla przyjęcia tożsamości roszczenia trzeba tożsamości normy prawnej roszczenie to kształtującej.

Do uznania, że sprawa została prawomocnie osądzona (art. 199 § 1 i art. 366 k.p.c.), nie wystarcza samo stwierdzenie, iż w obydwu sprawach chodzi o to samo roszczenie i że identyczne są strony obydwu procesów; mimo bowiem identyczność stron i dochodzonego roszczenia stan rzeczy osądzonej nie występuje, jeżeli uległy zmianie okoliczności, których istnienie było przyczyną oddalenia pierwszego powództwa, a więc jeżeli roszczenie stało się w świetle nowych faktów uzasadnione (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1980 r., IV CR 85/80, OSNC 1980, Nr 11, poz. 214). Innymi słowy, powaga rzeczy osądzonej trwa niezmiennie dopóty dopóki podstawa sporu, która stała się przyczyną indywidualizacji normy prawnej w orzeczeniu nie uległa zmianie.

Znaczenie tej postawy dla określenia przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej, zostaje przesądzone w chwili orzekania, co łączy się z zagadnieniem prekluzji materiału procesowego. Jeżeli powód nie wystąpił z twierdzeniem co do pewnej istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności dlatego, że okoliczność ta w chwili orzekania nie istniała albo nawet została podniesiona, pomimo że nie istniała, to gdy wystąpiła po uprawomocnieniu orzeczenia, można na jej podstawie wystąpić z nowym roszczeniem, wobec istnienia już odmiennej podstawy sporu. Odwrotnie, jeżeli powód nie zgłosił twierdzeń co do okoliczności faktycznej, która już istniała i dlatego uzyskał negatywne rozstrzygnięcie, nie może występować z nowym roszczeniem, przy identyczności podstawy sporu o ten sam przedmiot, chociażby wykazał, że nie przytoczył pominiętej okoliczności bez swej winy (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1969 r., III PZP 63 /68, OSPiKA 1969, poz. 251 i z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 97/02, OSNC 2003, nr 12, poz. 160).

W niniejszej sprawie tożsamość stron i żądań nie budziła wątpliwości. Jak jednak wynika z powyższych uwag należało ustalić i rozważyć, czy w obydwu procesach występuje łącznik w postaci tego samego roszczenia, tj. czy podstawa sporu w obydwu sprawach jest tożsama. W pierwszej sprawie oddalający powództwo wyrok Sądu Okręgowego zapadł w dniu 19 grudnia 2013 r., a zatem czyny pozwanego z dnia 12 lipca 2013 r. nie mogły być powołane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego; stanowiły zatem „nowości” w rozumieniu art. 381 k.p.c. W uzupełnieniu apelacji z dnia 14 grudnia 2013 r. powodowie na wykazanie rażącej niewdzięczności obdarowanego pozwanego podnieśli jednak okoliczności dotyczące zajścia z dnia 12 lipca 2012 roku oraz przedłożyli między innymi dokumenty lekarskie obrazujące obrażenia ciała jakich doznał powód w czasie szarpaniny z pozwanym dotyczącej kosiarki, oraz notatki służbowe interweniujących wtedy policjantów.

W tym piśmie powodowie odwołali się także do gróźb karalnych pozwanego wobec powoda wypowiedzianych w czasie zajścia w dniu 12 lipca 2013 r, oraz na terenie targowiska w O. Przedłożyli także wtedy Sądowi Apelacyjnemu postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia z dnia 19 sierpnia 2013 r. Ds. (...), oraz odpis ich zażalenia na to rozstrzygnięcie, niemniej trzeba podkreślić, że co do doznanych przez powoda w wyniku czynu pozwanego z dnia 12 lipca 2013 r. obrażeń ciała, umorzenie nastąpiło, gdyż był to występek ścigany z oskarżenia prywatnego. Pismo z dnia 14 grudnia 2013 r. stanowiące uzupełnienie apelacji zostało ujawnione na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 grudnia 2013 r., po zamknięciu której zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego oddalający apelację powodów od którego nie wnieśli oni skargi kasacyjnej.

W poprzednim więc procesie powodowie skorzystali z okoliczności dotyczących obrażenia ciała jakiego wtedy doznał powód w dniu 12 lipca 2013 r., jak i wypowiedzianych wtedy przez pozwanego gróźb karalnych wobec J. Z. Oczywiście ewentualne wadliwości ich oceny przez Sąd Apelacyjny, czy procedowania przez ten organ powinny być podniesione przez powodów w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Wprawdzie, w uzupełnieniu apelacji w poprzedniej sprawie powodowie nie odwołali się do gróźb bezprawnych M. B. wobec powoda dokonanych w miesiącu wrześniu 2013 r, niemniej, skoro była to

okoliczność im znana, to została objęta skutkiem prekluzyjnym prawomocności materialnej wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r.

W niniejszej sprawie powodowie powołali się, jak wynika z ustaleń, na dwie, ich zdaniem, nowe okoliczności tj. dopuszczenia się przez pozwanego uszkodzenia ciała powoda J. Z. w dniu 12 lipca 2013 roku oraz dwukrotnego grożenia powodowi pozbawieniem życia i zdrowia tj. w dniu 12 lipca 2013 roku i w połowie września 2013 roku, niemniej podkreślić jednak należy, że w piśmie z dnia 25 listopada 2013 r. odwołującym ponownie darowiznę, jako czyny powodujące dopuszczenie się pozwanego rażącej niewdzięczności wskazali tylko występki przywłaszczenia przez pozwanego agregatu prądotwórczego powoda w czerwcu 2012 r., za co pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 1 lutego 2013 r. sygn. akt VI K (...), która to okoliczność była podniesiona i oceniona w pierwszej sprawie wszczętej pozwem z dnia 30 września 2012 r. oraz przestępstwa za które ostatecznie pozwany został skazany dokonane tylko w dniu 12 lipca 2013 r.

W tym stanie rzeczy, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, którego w tym zakresie stanowiska nie zakwestionował Sąd Apelacyjny w obydwu sprawach zachodziła tożsamość roszczeń, i tym samym uzasadniony był zarzut pozwanego, że w sprawie pozwu należało odrzucić, gdyż o to samo roszczenie sprawa została już prawomocnie osądzona (art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 366 k.p.c.).

Dokonane przez pozwanego w czerwcu 2012 r. przywłaszczenie agregatu prądotwórczego za co pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 1 lutego 2013 r. sygn. akt VI K (...), to okoliczność wchodząca w skład podstawy sporu w sprawie I C (...). Wprawdzie, jako przyczyna odwołania darowizny została po raz pierwszy powołana w oświadczeniu z dnia 25 listopada 2013 r., niemniej wtedy nie mogła być już przyczyną przyjęcia rażącej niewdzięczności pozwanego ze względu na upływ terminu określonego w art. 899 § 3 k.c.

Jakkolwiek w dacie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny w dniu 19 grudnia 2013 r. zarzucane pozwanemu przestępstwa popełnione w dniu 12 lipca 2012 r., nie były prawomocnie osądzone, to jednak na okoliczność tych zachowań pozwanego wobec powodów, ich zdaniem, stanowiących wyraz rażącej niewdzięczności wobec darczyńców uzasadniającą odwołanie darowizny,

powodowie zwrócili uwagę Sądu Apelacyjnego jak wynika z powyższych ustaleń już w piśmie z dnia 14 grudnia 2013 r.

Sąd ten nie znalazł przy tym podstaw do zawieszenia postępowania cywilnego z uwagi na toczące się postępowania karne. Wykładnia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. nie uzasadnia zresztą wniosku o konieczności zawieszenia postępowania cywilnego w każdym przypadku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w nauce prawa cywilnego przeważa pogląd, że zawieszenie postępowania w oczekiwaniu na wyrok karny powinno mieć miejsce wyjątkowo, w sytuacji, w której sąd nie znajduje w świetle zgromadzonego w sprawie materiału podstaw do uwzględnienia powództwa, a jednocześnie nie można wykluczyć, że postępowanie karne zakończy się wydaniem wyroku skazującego, którym sąd cywilny będzie związany stosownie do art. 11 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 listopada 1968 r., I PZ 60/68, OSNC 1969, Nr 6, poz. 117, z dnia 8 marca 1974 r., II CZ 25/74, niepubl., z dnia 30 sierpnia 1983 r., IV PZ 34/83, OSNC 1984, nr 2-3, poz. 43 oraz z dnia 5 marca 1999 r., I PKN 610/98, OSNAP 2000, Nr 9, poz. 350). Do Sądu Apelacyjnego należała więc decyzja, czy mimo toczącego się postępowania karnego kontynuować postępowanie cywilne, czy też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pomimo braku uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 grudnia 2013 r. do ustalenia granic jego rozstrzygnięcia, a tym samym ustalenia jaka była podstawa oddalenia pierwszego powództwa wystarczyła analiza akt sprawy. Według klasycznej koncepcji, powagą rzeczy osądzonej objęta jest tylko sentencja orzeczenia, jeżeli jednak budzi ona wątpliwości, należy odwołać się do uzasadnienia, a w jego braku do akt sprawy. Nie podważa to zapatrywania, że powagą rzeczy osądzonej są objęte tylko te elementy orzeczenia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy o żądaniu (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 września 1957 r., 1 CO 20/57, OSPiKA 1958 nr 10, poz. 261 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z 15 marca 2002 r., II CKN 1415/00, niepubl., orzeczenie Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1955 r., III CR 199/54, OSN 1956 nr 4, poz. 100).

Wprawdzie wydając w dniu 19 grudnia 2013 r. wyrok Sąd Apelacyjny nie mógł uwzględnić dwóch wyroków Sądu w sprawach karnych, ale powinien na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonać własnej oceny postępowania pozwanego z punktu widzenia przesłanki odwołania darowizny w postaci rażącej niewdzięczności. Dotyczy to również tych przesłanek, które były oceniane w postępowaniu karnym. W wypadku bowiem gdy popełnienie przestępstwa nie zostało stwierdzone w postępowaniu karnym, samodzielnej oceny w tym zakresie może dokonać sąd cywilny, gdyż art. 11 k.p.c. nie ogranicza samodzielności ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są opisane w treści wyroku karnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r. III CSK 193/08, LEX nr 487538 i z dnia 20 grudnia 2005 r. V CSK 297/05, niepubl.)

W judykaturze trafnie wskazano, że nie każdy czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona rażącej niewdzięczności; z istoty bowiem tego pojęcia, wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby skrzywdzić darczyńcę, a także świadomość, że popełnia się niewdzięczność (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, LEX nr 1170209 i z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764). Tymczasem, wykryte okoliczności i środki dowodowe muszą być tego rodzaju, aby mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Znane w poprzednim procesie czyny obdarowanego, które zostały ocenione jako niekwalifikujące się pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1, choć po jego zakończeniu zostały uznane za występki w rozumieniu prawa karnego nie są istotnymi zmienionymi okolicznościami, uzasadniającymi wytoczenie ponownego powództwa. Innymi słowy, penalizacja tych czynów nie wyłącza powagi rzeczy osądzonej, tj. nie tworzy takich nowych faktów i dowodów, które zmieniałyby pierwotną podstawę sporu, a w rezultacie stała się przyczyną indywidualizacji normy prawnej w pierwszym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego. Podstawa sporu z tego wyroku nie uległa zatem zmianie. Powaga rzeczy osądzonej trwa więc nadal niezmiennie. Zostałaby dopiero wyłączona, gdyby nowe okoliczności faktyczne albo środki dowodowe - w przypadku ich uwzględnienia w prawomocnie zakończonym postępowaniu -

mogłyby doprowadzić do innego rozstrzygnięcia sprawy, wobec stworzenia przez nie innej podstawy sporu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1973 r., II CR 104/73, OSNCP 1974, nr 2, poz. 24, z dnia 11 stycznia 2001, I PKN 703/00 OSNAPiUS 2002, nr 18, poz. 431 i z dnia 14 października 2011 r., III CSK 273/10, Lexis Nexis nr 3974153).

W orzecznictwie trafnie podniesiono, że nie podpadają pod pojęcie niewdzięczności krzywdy niezamierzone, popełnione przypadkowo, w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Ten sposób wykładni został utrzymany także pod rządem kodeksu cywilnego, choć art. 898 tego kodeksu - inaczej niż art. 366 k.z. - nie egzemplifikuje sytuacji oznaczających sprzeniewierzenie się przez obdarowanego etycznemu obowiązкови wdzięczności (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 września 1969 r., I CR 458/69, OSNCP 1970, nr 7-8, p. 137).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie już osądzonej wynika, iż źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania pozwanego, ale również działanie powoda przejawiającego silną potrzebę samodzielnego decydowania o sposobie zarządu nieruchomością nie będącą już jego własnością. Taka postawa powoda prowokowała pozwanego, wywołując u niego niecierpliwość i rozdrażnienie; jego zachowanie nie było zatem podyktowane zamiarem wyrządzenia powodowi krzywdy. Zgodnie z ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, związanie sądu cywilnego na podstawie art. 11 k.p.c. dotyczy jedynie ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia. Natomiast wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeżeli są zawarte w sentencji wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207), a tym bardziej w uzasadnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSPiKA 1975, Nr 3, poz. 63).

Wobec stwierdzenia tożsamości podstawy i przedmiotu roszczenia w obydwu sprawach konieczne stało się uchylenie wyroków sądów obydwu instancji i odrzucenie pozwu na podstawie art. 398¹⁹ k.p.c.

R. G.